Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 10. (Rok II). Częstochowa, Piątek 13 Stycznia 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH

Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości

Warszawa — Komisja budżetowa Sejmu omawiała wczoraj budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. W dochodach przewiduje on 73.474.700 złotych, a w rozchodach 101.353.200 złotych, co stanowi 4.15 proc. wydatków całego budżetu. Pozycje wydatków zredukowane w porównaniu z rokiem bieżącym o 325.800 zł.

Na posiedzeniu obecny był min. Michałowski.

Referent pos. Seidler (BB) wyraził nadzieję, że w początkach r. 1934 będzie ogłoszone nowe prawo o zobowiązaniach oraz kodeks handlowy, które obecnie są przedmiotem prac komisji kodyfikacyjnej.

SĘDZIOWIE i ADWOKACI

Nowelizacja kodeksu postępowania karnego i kodeksu postępowania cywilnego wprowadziła orzecznictwo jednoosobowe w postępowaniu apelacyjnem karnem i cywilnem. Temsamem dojrzał moment do uskutecznienia zasadniczej na objektywnych przesłankach opartej selekcji stanu sędziowskiego, którą też Ministerstwo przeprowadziło na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. W związku z tem wydany został okólnik, zabraniający sędziom należenia do ugrupowań politycznych. Sędzia powinien odznaczać się nieuprzedzeniem politycznem, a dla stron, których spór cywilny ma rozstrzygać, dla oskarżonego, o którego winie i karze ma orzekać, powinien być politycznie niezapisaną kartą i wtedy tylko ta zdobycz nowoczesnej procedury — swobodna sędziowska ocena nabierze kształtów pełnej bezstronności i będzie należycie zrozumiana przez społeczeństwo.

Przechodząc do adwokatury, referent zaznaczył, że w ostatnich latach adwokatura poczęła wykazywać objawy dekadencji. Wskutek masowego powiększenia się liczby adwokatów wystąpiły objawy spauperyzowania adwokatów, zmaterjalizowania zawodu, a w konsekwencji zachwiania zaufania społeczeństwa dla adwokatury. Uzdrowienie jej stawało się paląca koniecznością. Dlatego też rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o ustroju adwokatury należy uznać za punkt zwrotny w dalszym jej rozwoju.

SĄDY DORAŹNE

Obszerny ustęp referatu poświęcił mówca sprawie sądów doraźnych przytaczając przytem wymowne cyfry przestępczości w Polsce.

Stan bezpieczeństwa w chwili wprowadzenia postępowania doraźnego mógł budzić poważne obawy, gdyż w okresie rocznym statystyka wykazała 120 wypadków szpiegostwa, 2 248 napadów i rabunków, 1.757 morderstw i 3.470 podpaleń. Przestępczość ta miała prócz tego charakter progresywny Po wprowadzeniu sądów doraźnych statystyka przestępstw popełnionych w ciągu 5 ciu kwartałów od 2 września 1931 roku wykazuje 103 wypadki szpiegostwa, 1.194 napadów i rabunków, 1.342 morderstw i zabójstw, 2.619 podpaleń. W roku 1931 sądzono w postępowaniu doraźnem 54 osoby, w 1932 roku — 251 osób, z czego w 1931 r. skazano na karę śmierci 29 osób (ułaskawionych 5), w 1932 r 120 osób (ułaskawionych 37).

Opierając się na tych cyfrach referent dowodził, że wprowadzenie sądów doraźnych było koniecznością i że są one stosowane rygorystycznie. Zaznaczył jednak, że sądy doraźne są instytucją wyjątkową, którą z chwilą ustania nasilenia zbrodniczego należy jaknajrychlej usunąć.

POPRAWKI DO BUDŻETU

Wreszcie przechodząc do cyfr budżetu Ministerstwa, referent zaznaczył że w dochodach przewiduje on 73 milj. 474.700. a w rozchodach — 101 milj. 353.200, co stanowi 4.15 proc wydatków całego budżetu. Pozycje wydatków zredukowano o 325.800 zł. W dochodach jest wzrost o 11 milj. 220.300 zł.

Szczegółowe propozycje referenta odbiegają od preliminarza rządowego w następujących punktach: po stronie wydatków pomieszczenie zarządu centralnego zwiększa się o 1.700 zł., w wymiarze sprawiedliwości zwiększa się o 1 875 000 pozycje: pobory komorników, a zapomogi zwiększa się o 51.000, w dochodach dodaje się, jako przewidywany dochód z instytucji komorników 4 200.000.

W dyskusji zabrali głos pos.: Trąmpczyński (Kl. Nar.), Krysa (Str. Lud.), Niedziałkowski (PPS) i Jeszke (BB), poczem posiedzenie odroczono.

Dziś w Sejmie obradować będą dwie komisje; komisja administracyjna nad ustawą samorządową i komisja budżetowa nad preliminarzem budżetowym na rok 1933-34.

Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Pomoc dla budownictwa mieszkaniowego

Warszawa — Pod przewodnictwem premjera Prystora odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem wysłuchano sprawozdania z prac komisji, powołanej dla opracowania planu akcji popierania budownictwa mieszkaniowego na rok 1933.

Komitet Ekonomiczny Ministrów uznał za niezbędne — mimo trudnych warunków gospodarczych—uruchomienie w rb. na cele pomocy dla budownictwa w 1933 r. kwoty conajmniej 20 miljonów zł. Z kwoty tej udzielane będą kredyty w wysokości nie przekraczającej 50 proc. kosztów budowy i zł. 4000 na jeden domek jedynie w Warszawie, ze względu na wyższe koszty budowy i z uwagi na konieczność wprowadzenia kosztownych instalacji, suma kredytów w wyjątkowych wypadkach będzie mogła być podwyższona do 5000 zł. na jeden domek. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu zostało przyznane tym budującym, którzy w stosunku do kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

Z publicznej pomocy kredytowej korzystać będą w zasadzie równorzędnie budynki murowane i drewniane. W tych jednak miejscowościach w których koszt budowy domów murowanych będzie wybitnie przekraczał koszt budowy domów drewnianych w pierwszym rzędzie pomoc udzielana będzie budownictwu drewnianemu.

W dalszym ciągu Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił spowodować uproszczenie postępowania przy zatwierdzaniu planów budowlanych oraz w celu obniżenia kosztów budowy spowodować redukcję szeregu opłat państwowych i samorządowych, uiszczanych przez budującego. M. in. postanowiono obniżyć o połowę dodatek administracyjny, pobierany przez B. G. K. od budowlanych pożyczek gotówkowych.

W celu ułatwienia ludności nabycia działek pod budowę Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił warunki sprzedaży parcelowanych przez B. G. K. państwowych terenów pod drobne budownictwo w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Toruniu, Białymstoku, Brześciu nad Bug., Katowicach, Bydgoszczy, Dąbrowie Górniczej i Częstochowie. W miastach tych przeznaczono do sprzedaży w ciągu roku b. kilka tysięcy działek, na warunkach bardzo dogodnych. W szczególności zniesione ulgi uzyskać mogą nabywcy, przystępujący jeszcze w ciągu r. b. do budowy.

Największy nacisk położony został na skierowanie pomocy dla budownictwa, przedewszystkiem na budownictwo najskromniejsze, zaspakajające potrzeby znajdującego się dzisiaj w tak złych warunkach mieszkaniowych robotnika i pracownika.

Wojna chińsko-japońska

Nowa ofensywa japońska

Londyn — Z Tokjo donoszą: Wojska japońskie posuwają się dalej w głąb terytorjum chińskiego, pomimo ostrej zimy. Oddziały kawalerji japońskiej wspomagane przez samoloty, zajęły wczoraj miasto Czumenksu, położone o 25 km. na północ od Szanghajkuanu. Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że zajmowane obecnie obszary, będące częścią prowincji Dżehol, należą właściwie do Mandżurji. Wojska japońskie prowadzą więc ofensywę przeciwko armji nieprzyjacielskiej, która zajmuje obszar Mandżurji. Zadaniem tych operacyj jest zmusić wojska chińskie do ustąpienia z prowincji Dżehol, aby w ten sposób oswobodzić Madżurję od armji nieprzyjacielskiej.

Wybory w Irlandji

Dublin — Wyjaśniło się, że koalicja wyborcza pomiędzy stronnictwem Cosgrave'a, a nowopowstałą partją centrową Mac Dermont'a nie da się osiągnąć i że wobec tego każda z tych grup pójdzie do urn wyborczych zosobna.

W następstwie tego rozstrzelą się głosy opozycyjne.

Kampanję wyborczą zainaugurował premjer De Valera wielką mową wygłoszoną w Dublinie przed 40.000 tłumem swych stronników.

Przyczyna pożaru „Atlantique"

Paryż — Według ogłoszonych w prasie innformacyj, przyczyną pożaru parowca „Atlantique" było zapalenie się 30 materaców, złożonych w jednej z kabin III-ej klasy. Pożar mógł powstać zarówno wskutek krótkiego spięcia, jak i rzucenia niedopałka papierosa lub palącej się zapałki. Komisja śledcza, powołana przez rząd dla ustalenia przyczyn pożaru, wyraziła w swym raporcie przypuszczenie, iż pożar materaców mógł być jedną z przyczyn katastrofy. Dokładnie jednak niepodobna tego ustalić.

Doniosła pomoc dla bezrobotnych

Projekty budowy nowych dróg

Warszawa — Między Śląskiem i państwowym Funduszem drogowym toczą się rozmowy w sprawie uruchomienia z wiosną br. budowy dróg publicznych na terenie całego centrum przemysłowego w Zagłębiu węglowem.

Jak słychać, wchodzi w grę budowa dróg: Katowice — Będzin — Zawiercie — Częstochowa, następnie Katowice — Kraków, a dalej Kraków — Miechów oraz wreszcie Miechów — Radom. Pozatem ma być przyspieszona budowa drogi Kraków — Zakopane, ażeby w ten sposób stworzyć wielką magistralę komunikacyjną Warszawa—Morskie Oko.

Wszystkie projekty techniczne, dotyczące budowy nowych dróg, są już gotowe, a w kosztorysach finansowych uwzględniono obecny poziom cen materjałów na rynkach krajowych oraz robocizny.

Toczące się pertraktacje są na ukończeniu i zmierzają do wyjaśnienia doniosłej kwestji udziału finansowego śląskiego i państwowego Funduszu drogowego w tej akcji, obliczonej na zatrudnienie licznej rzeszy bezrobotnych. W związku z powyższemi informacjami dowiaduje się jedna z agencyj, iż między Ministerstwem Komunikacji, a państwowym Funduszem Pomocy bezrobotnym, oraz przemysłami cementowym, hutniczym i lasami państwowymi toczą się rozmowy o dostawę materjałów niezbędnych do budowy dróg na zasadach kredytowych.

Zainteresowane przemysły wyrażają zgodę na udzielenie kredytu towarowego na okres 9 miesięcy, podczas gdy władze państwowe domagają się kredytu na okres 3-letni.

Pomoc Funduszu Pomocy bezrobotnym na przeprowadzenie projektowanej budowy drogi ma wynieść od 30 do 40 miljonów zł.

Wielki pożar w Otwocku

40 tys. złotych straty

Warszawa. — W nocy o g. 2 i pół wybuchł w Otwocku groźny pożar w willi p. Depaty przy ul. Warszawskiej.

W ogniu stanął 2-piętrowy budynek, w którym na piętrze znajduje się kino Capitol. Zagrożony został również stojący w pobliżu willi gmach, w którym mieści się Bank Ludowy, Hotel Polski i apteka.

Wobec zamknięcia w Otwocku komunikacji telefonicznej w godz. od 12 w nocy do 7 rano — akcja ratownicza była niezmiernie utrudniona.

Dodać należy, że rozporządzenie o skasowaniu nocnej komunikacji telefonicznej weszło w życie właśnie przed kilku dniami, dnia 6 bm.

Mieszkańcy płonącego domu musieli przez pieszego posłańca wezwać na pomoc ochotniczą straż Otwocką, znajdującą się o 2 klm, od miejsca pożaru.

W rezultacie zdołano ocalić parter płonącej willi oraz sąsiednie gmachy. Natomiast spaliło się doszczętnie położone na piętrze kino.

Zlokalizowanie pożaru należy zawdzięczać energicznej akcji straży ochotniczej Otwocka.

Straty wynoszą 40 tys. zł. Jest to oczywiście strata niewspółmiernie ogromna w stosunku do oszczędności 3 tysięcy zł. miesięcznie, uzyskanych na zarządzeniu ministerjalnem, mocą którego Otwock od dnia 6 bm. został pozbawiony komunikacji telefonicznej w nocy.

Witos zbiera podpisy

za ustąpieniem rządu?

Warszawa. — Od dłuższego czasu do władz bezpieczeństwa napływały z całej Polski wiadomości o jakichś ludziach, którzy obchodząc wsie, zbierali między wieśniakami podpisy za ustąpieniem rządu.

Ostatnio coraz częściej zaczęto mówić o tajemniczych emisarjuszach w powiecie warszawskim, wobec czego władze wydały polecenie, aby zbierających podpisy zatrzymać.

We wsi Siedliski gm. Nowoliczna zatrzymano „emisarjusza“, którym okazał się znany działacz stronnictwa ludowego Stanisław Kacperlik, członek rady naczelnej tegoż stronnictwa, prawa ręka Witosa na terenie powiatu warszawskiego.

Przy aresztowanym znaleziono teczkę zawierającą szereg mocno kompromitujących dokumentów i papierów.

Dość groteskowo przedstawia się sam proces zbierania podpisów.

Oto np. we wsi Siedliski, Kacperlik miał swego człowieka, gospodarza Jana Bieńkowskiego, który chodził od chaty do chaty i mówił sąsiadom, że zbiera podpisy na podanie do starosty w sprawie obniżki cen na — cukier naftę, zapałki i sól. Ponieważ wszystkie te artykuły są dla wieśniaków dość niedostępne, bardzo chętnie podpisywano „podanie“ oczywiście nie sprawdzając nawet treści.

Między innemi Bieńkowski przyszedł do swej sąsiadki Mirowskiej, która liczy bezmała 80 lat i mieszka razem z 9-letnią wnuczką, Ponieważ stara Mirkowska niedowidzi, więc protest przeciw obecnemu rządowi podpisała jej 9 letnia wnuczka.

Na wieść o tem jaki właściwie papier podsuwał im Bieńkowski do podpisani wieśniacy przybrali tak groźna podstawę, że wystraszony „współpracownik“ Kacperlika zwrócił się do policji o — ochronę...

Anglja przeprasza Polskę

za incydent radjowy

Londyn. Cała prasa angielska ogłasza komunikat radja brytyjskiego, donoszący o wizycie sir Johna Reith‘a u ambasadora Skirmunta i oświadczający przytem, że incydent w ciągu tej wizyty zlikwidowano po przyjacielsku.

„Daily Herald“ komunikuje, że dyrektor radja sir John Reith wyraził wobec ambasadora Skirmunta przeproszenie w imieniu radja angielskiego i wyjaśnił, że incydent powstał wskutek tego, że kierownik działu był nieobecny i zastępował go owego wieczora kto inny, niedoświadczony.

Wojna boliwijsko-paragwajska

Buenos Aires. — W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie Stanów Zjednoczonych, odnośnie do strat w poległych i rannych obu walczących armji, które prasa amerykańska oblicza na 18,000 żołnierzy, w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że obliczenia te są bardzo błędne, ponieważ straty armji paragwajskiej w poległych i rannych wynoszą dotychczas około 3,000 żołnierzy, straty zaś armji boliwijskiej, aczkolwiek znacznie większe niż paragwajskie, nie przekraczają liczby 6 tysięcy żołnierzy.

Ks. Woroniecka

skazana na 3 lata więzienia

Warszawa — Warszawski sąd apelacyjny, po przeprowadzonej rozprawie przeciw ks. Zofji Woronieckiej. oskarżonej o zabójstwo ś. p. Brunona Boya, wydał wczoraj o godz. 12-ej w nocy wyrok mocą którego zgodnie z wnioskiem prokuratora, uchylono wyrok sądu okręgowego, skazujący oskarżoną na 3 lata twierdzy za zabójstwo popełnione pod wpływem ciężkiej zniewagi.

Sąd apelacyjny wymierzył ks. Woronieckiej również 3 lata, lecz nie twierdzy, a więzienia za zabójstwo popełnione we wzburzeniu, nie mającem związku ze zniewagą.

Szaljapin w Ameryce.

„Chicago Tribune“ donosi, że nowojorska akademja muzyczna zaprosiła p. Szaljapina do wzięcia udziału w jej pracach i wygłoszenie szeregu odczytow.

Kontrakt nie jest jeszcze podpisany, lecz uchodzi za pewnik, że Szaljapin rozpocznie serję swych odczytów już w marcu lub kwietniu bież. roku.

Opuszczając w tych dniach Newy Jork, Szaljapin oświadczył: „Zgodziłem się na propozycję akademji muzycznej w Nowym Jorku, bo pragnę dopomóc dzieciom amerykańskim, pragnącym doskonalić się w śpiewie“.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

123)

— Właśnie tego potrzebuję.

— Zadanie jest ciężkie, ale czuję się na siłach. Jak długo trwać będzie ten nadzór?

— Cały rok licząc od dnia dzisiejszego.

— Trzysta sześćdziesiąt pięć dni... długo!

— Dwanascie tysięcy franków dożywotniej renty pomyśl pan tylko.

— To prawda...

— Bardzo jednak być może, że jeszcze przed upływem roku zwolnię pana z tego obowiązku.

— Ale renta pozostanie?

— A naturalnie.

— Jakaż gwarancja?

— Gwarancją będzie kapitał złożony u notarjusza. Czy zgoda?

— Najzupełniejsza! Należę do pani duszą i ciałem! Niech mną pani rozporządza.

Więc nie myliłam się rachując na pana. A teraz porozumiejmy się co do szczegółów. Każdego wieczoru zredaguje pan rodzaj protokułu o czynnościach dziennych hrabiego podpiszesz go swem nazwiskiem i przyślesz go do mnie.

— Dobrze.

— Jeżeli z jakiejkolwiek wskazówki wywnioskuje pan, że hrabia zamierza cokolwiek bądź przeciw markizowi de Valandelle, mnie lub komubądź innemu, uprzedzisz mnie natychmiast.

— Przysięgam, nie stracę ani sekundy czasu. Ale potrzebuję wiedzieć prawdziwe nazwisko mej szlachetnej dobrodziejki...

— Nazywam się Magdalena Gallier... Hr. de Lucenay nienawidzi mnie i pragnie zgładzić ze świata.. Ja zaś chcę się bronić... Rozumiesz więc pan...

—Ach! sapristi! rozumiem, aż nadto dobrze! życie to rzecz bardzo droga!

— Pańskim więc obowiązkiem będzie czuwać nademną, a pobudzać cię powinien własny interes, gdyż jeżelibyś pan nie ostrzegł i stałoby się jakie nieszczęście, to osoby zobowiązane do pomszczenia nas, uważałyby pana za wspólnika i byłyby dla ciebie bez litości.

Dufour zadrżał.

— To nie nastąpi — odrzekł jednak z pewnością siebie — będę pilnował dobrze.

— Czy może pan przybyć tu za dwie godziny?

— Mogę, gdyż pan hrabia odjechał do Chenneviéres. Cały dzień mam wolny.

— Zanotuj pan teraz na papierze swe imię, nazwisko, miejsce urodzenia, gdyż szczegóły te będą potrzebne do spisania aktu, o którym panu mówiłam.

Dufour spełnił polecenie.

— Dobrze teraz możesz pan odejść, lecz wróć za dwie godziny,

Pan intendent ukłonił się aż do ziemi i wyszedł.

— No, muszę przyznać sobie, że mam nos — myślał, wracając do domu. — Domyślałem się odrazu, że mój czcigodny pan. hrabia de Luceany zamyślał coś nieczystego. Rozumiem teraz tę nagłą ochotę urządzenia muzeum nowego rodzaju. Wiem już co zamierza zrobić z lornetką Lobba... Odkrycie moje warte czegoś, dobrzem uczynił milcząc o niem... Przyda mi się ono, gdy będę posiadał już w kieszeni dokument, gwarantujący rentę... Dufourze, mój przyjacielu, zdaje mi się, że marzenie twoje wkrótce stanie się rzeczywistością! Co to znaczy być człowiekiem sprytnym!

Zniknięcie dziecka Henryki i jej boleść wywarły na panu Dauray, wrażliwym z natury, wpływ bardzo silny, Zdrowie jego, zachwiane od niejakiego czasu, nie wytrzymało tego ciosu. Walczył on odważnie i nie poddawał się, lecz z twarzy było widać, iż dni jego są policzone.

Spostrzegł to hrabia de Lucenay i tajona radość napełniła jego duszę.

— Czy jeździłeś pan do Seine-Port? — zapytał eks-bankier hrabiego.

d. c. n.

Chwila bieżąca.

— Córka Trockiego Wołkowa, przebywająca od dłuższego czasu na kuracji w Berlinie popełniła samobójstwo. Powodem tego kroku była obawa, że grozi jej wydalenie z Niemiec.

— Na zjeździe Międzynarodowego Związku Lotniczego w Paryżu dokonano oficjalnego wręczenia Aeroklubowi Rzplitej Polskiej pucharu Challange, zdobytego przez śp. por. Żwirkę i inż Wigurę.

— W sobotę 14 bm. przybywa do Warszawy delegacja dziennikarzy czechosłowackich dla wzięcia udziału w dorocznej Konferencji Porozumienia Prasy Czechosłowackiej i Polskiej (P. C. P).

— We Lwowie zmarł profesor, uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Oswald Balzer.

— W Warszawie odbyła się konferencja rektorów państwowych szkół wyższych dla omówienia projektu o stypendjach młodzieży tych szkół.

— W pierwszych dniach lutego przybędzie do. Warszawy nowomianowany poseł Chin w Polsce dr. Yen.

— W Hawannie (Kuba) doszło do rozruchów komunistycznych. Dokonano licznych aresztowań.

— do 20 b. m. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni stycznia 1933 r.;

5) do 31 b. m. — opłaty od schowków (safesów), pobrane na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w grudniu 1932 r.

Nadto płatne są w styczniu 1933 roku zaległości, odroczone na raty, z terminem płatności w styczniu r.b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w miesiącu styczniu.—

— **Nie będzie obniżki pensyj wojskowych.** Półurzędowa agencja „Iskra donosi: Kilka dzienników podało pogłoskę, jakoby od 1 lutego miało nastąpić obniżenie pensyj wojskowych o 12 proc. Poza tem pisma te podały pogłoskę o zamiarze obniżki zasiłków dla bezrobotnych o 20 proc.

Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że zarówno pierwsza, jak i druga pogłoska nie mają najmniejszego uzasadnienia.

— **Wielki bal reprezentacyjny „Legjonu Młodych".** Dnia 1 lutego b. r., miejscowy obwód „Legjonu Młodych" urządza w sali „Ogniska Obrony Niepodległości" (Puławskiego 2) wielki bal reprezentacyjny, który niewątpliwie zgromadzi doborową publiczność naszego miasta. Bal zapowiada się bardzo dobrze. Sala będzie pięknie udekorowana. Doborowa orkiestra i kryzysowe ceny biletów, pozwolą wszystkim przyjemnie i wesoło spędzić czas. A więc zawczasu przygotujmy się na bal „Legjonu Młodych", i przyjdźmy jaknajliczniej, a napewno będziemy zadowoleni, ponieważ ubawimy się wyśmienicie.

Wyrażamy nadzieję, że jest to ostatni bodaj karnawał kryzysowy.

Żywność dla bezrobotnych.

— Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym wydaje codziennie bezrobotnym nie pobierającym żadnego zasiłku, żywność w dwóch punktach rozdzielczych. Pierwszy punkt mieści się w nowej szkole powszechnej przy ul. Narutowicza, drugi zaś na ul. Chłopickiego w dawniejszej kuchni dla bezrobotnych.

W dniu 13 b. m. w pierwszym punkcie rozdzielczym, otrzymają żywność, bezrobotni z rejonu 11-go, w godz. od 9—15, w drugim zaś bezrobotni z rejonu 7-go w godz. od 8-12.

Nadto w każdą sobotę odbywa się w drugim punkcie rozdzielczym wydawanie żywności na dodatkowe listy.

Sądy płacą

za przesyłki pocztowe

— W dążeniu do zwiększenia wpływów przedsiębiorstwa „Poczta, Telegraf i Telefon", Ministerstwo Poczt wydało w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości nowe rozporządzenie o ponoszeniu opłat pocztowych przez urzędy wymiaru sprawiedliwości.

Sądy uiszczać będą opłaty pocztowe według normalnej taryfy we wszystkich sprawach cywilnych i karnych z wyjątkiem korespondencji w sprawach karnych, wysyłanej do miejscowości po za siedzibą sądu. — Zwolnione będą od opłat również pisma prokuratorów w sprawach karnych oraz pisma zamiejscowe komorników przy egzekucji sum pieniężnych i t. p.

KRONIKA

Kalendarzyk		
1933	STYCZEŃ **13** Piątek	Słońca wschód 7.42
	Dziś Weroniki Jutro Hilarego	zachód 3.49

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 13 na 14 b m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Sprawa Moniki"
Kino „Odeon". „Jasnowłosy Sen" z Lilian Harvej i Henry Garat'em w roli głównej
Kino „Nowości". „Wiktorja i jej huzar"
Kino „Grand". „Czemp"
Kino „Oaza". „Tajemnicza ręka"
Kino „Muza". „Noc poślubna" i „Mascotte"

Świadczenia w kasach chorych pozostaną bez zmiany.

— Ostatnio pojawiły się pogłoski, jakoby świadczenia na rzecz Kasy Chorych miały być obniżone o 5 proc. dla pracowników i pracodawców. Miała to wprowadzić nowa ustawa, która w najbliższym już czasie miała wejść pod obrady Sejmu.

Jak się dowiadujemy, pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Składki nie będą obniżone, a nawet pozornie może się wydawać, że będą podwyższone, zwłaszcza dla robotników.

Nowa ustawa przewiduje bowiem scalenie wszystkich ubezpieczeń społecznych — a więc wspólna składka obejmować będzie ubezpieczenia na wypadek choroby, starości, macierzyństwa, od utraty zdolności do pracy (inwalidztwo).

Składka ta wyniesie około 11 proc. zarobku robotnika, z tego około 5 procent wypada na ubezpieczenia chorobowe.

Z tej składki pracownik, jak i obecnie, będzie płacił dwie piąte, a pracodawca trzy piąte.

Dla pracowników umysłowych będą stawki inne — bowiem pewne kategorje ubezpieczenia robotniczego zawarte będą w składce na rzecz ZUPU.

W sprawie obniżki cen za pieczywo.

— Jak się dowiadujemy w czwartek 12 b. m. odbędzie się w magistracie porozumiewawcza konferencja z przedstawicielami cechu piekarzy celem omówienia zniżki cen pieczywa.—

— **Wagony kolejowe winny być ogrzewane stosownie do pogody.** Wielokrotnie poruszana sprawa nadmiernego ogrzewania lub wyziębiania wagonów kolejowych jest znowu aktualna.

Władze ministerjalne winny zająć się jej zbadaniem. — Należy bowiem przywrócić możność regulowania temperatury w poszczególnych przedziałach, jak to ma miejsce w całej Europie.

Należy też wydać instrukcję, aby nie ogrzewano pociągów w dni odwilży w taki sposób, aby temperatura w przedziałach przypominała łaźnię.

W ostatnich tygodniach pomimo wysokiej temperatury powietrznej, wagony ogrzewane są jak podczas największej zimy. Naraża to podróżnych na łatwe przeziębienie.

Jest to tembardziej niebezpieczne, że obecne przeziębienia połączone są zazwyczaj z mniej lub więcej ciężkiemi komplikacjami.

Z Teatru Kameralnego.

—W czwartek 12 b.m. po raz 9-ty znakomita sztuka M. Morozowicz-Szczypkowskiej: „Sprawa Moniki" w koncertowem wykonaniu pań: Gallowej, Czranki i Kopijowskiej. Początek o godz. 20-ej. Bilety w cenie normalnej są do nabycia w kasie teatru od godz. 7-ej. Wcześniej zaś w księgarni W. Święcki i S-ka.

Przygotowania do „Estery — Żony Rapaporta" w pełnym toku. Premjera w przyszłym tygodniu.

— **Obniżenie kar za zwłokę w płaceniu podatków.** Ministerstwo Skarbu zarządziło, że od wszelkich wpłat — nieściągniętych poczęwszy od dnia 1 listopada 1932 r. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na a raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstawania — należy aż do odwołania tego zarządzenia pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 15 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.

Podatki

płatne w miesiącu styczniu.

— W styczniu 1933 r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 b. m. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w grudniu 1932 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; w tymże samym terminie uiszczają producenci żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 groszy od żarówki, sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu grudniu 1932 roku;

2) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

3) do 15 b. m. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w grudniu 1932 r.;

4) do 15 b. m. — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 grudnia 1932 r.;

Zemsta o miedzę graniczną

Sprawcy zabójstwa skazani na 4 lata więzienia

— Pomiędzy braćmi Janicami, (wieś Kuków), z jednej strony, a Stanisławem Krysiakiem z drugiej strony istniał zdawiendawna zatarg o miedzę graniczną, o wąziutki skrawek ziemi, szerokości 20 centymetrów, dzielący dwa sąsiednie pola. Dobrzy sąsiedzi dbają o miedzę, żeby nie była czasem zniszczona przez zaoranie co się często zdarza na wsi i zwykle jest przyczyną do nieustannej waśni, dzielącej dwie rodziny na wrogie sobie obozy.

W dniu 20 września ub. roku Krysiak wraz z bratem wracał końmi z pola, ujrzeli to dwaj bracia Janicowie, którzy w nagłym przypływie nienawiści, rzucili się na Krysiaków i zaczęli ich okładać dębowymi kijami, zwłaszcza młodszy Janica bił nielitościwie S. Krysiaka.

Uczuciu nienawiści stało się zadość, skrwawiony trup Krysiaka leżał na roli i martwemi źrenicami wzywał sprawiedliwości — skąd?

Trybunał ziemski w osobach sędziów Herasimowicza, Pola i Gawlikowskiego, po skrupulatnym zbadaniu sprawy, biorąc pod uwagę, że oskarżeni działali w stanie silnego wzruszenia psychicznego, skazał Stanisława Krysiaka na 3 lata więzienia; Piotra Janicę zaś na 1 rok więzienia.

Porozumienie między magistratem a elektrownią osiągnięte

Poważny dług powstały z nieuregulowanych w terminie należności za oświetlenie ulic oraz instytucji miejskich, otrzymał obecny magistrat w spadku po poprzednich. Suma ta wynosi obecnie 180 tys. zł, plus procenty za kilka lat ubiegłych. Miasto nasze bowiem wskutek specjalnej umowy płaciło elektrowni 12 proc. odsetków.

Sprawę tą rozpatrywał kilkakrotnie kierownik Tymcz. Zarządu Miasta p. kom. Mazur wraz z dyrekcją elektrowni.

Jak się dowiadujemy, ostatecznie osiągnięto porozumienie, elektrownia zgodziła się na ograniczenie oprocentowania zaległości do 7 proc. rocznie.

W ten sposób pasywa magistratu zmniejszyły się o 30 tysięcy zł.

Nadto dzięki staraniom Tymcz. Zarządu Miasta, elektrownia zgodziła się na oświetlenie ulic, tonących dotąd w ciemnościach, przez ustawienie nowych lamp, jednak kosztem tego, że niektóre lampy w śródmieściu gaszone dotąd o godz. 24-ej, będą gaszone o godz. 23-ej.

Zniżki kolejowe dla turystów

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe zgodziły się udzielać w ciągu całego roku 50 proc. zniżki wycieczkom krajoznawczym wyjeżdżającym z Częstochowy w promieniu 150 km. Sukces ten osiągnęli nasi turyści dzięki staraniom p. kom. Mazura, prezesa miejscowego oddziału Towarzystwa Krajoznawczego.

Zwolnienie referenta wydz. podatkowego magistratu

— W związku z reorganizacją biur wydziału podatkowego magistratu, spowodowaną, jak nas informują, przekazaniem egzekucji zaległych podatków urzędom skarbowym, zostało stanowisko kierownika wydziału podatkowego. Wobec powyższego został zwolniony ze swego stanowiska dotychczasowy referent wydziału podatkowego p. Lucjan Bogdaszewski.

Zamach samobójczy

— Wczoraj w godzinach popołudn. w mieszkaniu 45-letniej Apolonji Kołodziejczyk, przy ulicy Orzechowskiego 4|6 na Stradomiu doszło do sprzeczki pomiędzy właścicielką mieszkania a jej córką. W wyniku kłótni Kołodziejczykowa wypiła większą dozę esencji octowej.

Denatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala na Jasnej.

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Każdy nowoprzybyły prenumerator otrzyma początek powieści darmo!

Z KRAJU.

O godłach, odznakach i pieczęciach.

— Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. o godłach i barwach państwowych, oraz odznakach, chorągwiach i pieczęciach. Pierwsza nowela do tego rozporządzenia ustalała na okres do 1 kwietnia r. b. termin używania przez władze, urzędy, zakłady, instytucje, oraz korporacje publiczne dawnych chorągwi, pieczęci, odznaki i t. d.

Nowy projekt nowelizacji przesuwa ten termin do 31 grudnia 1936 r. Odroczenie terminu używania nowych chorągwi i odznak okazało się konieczne, gdyż nie wszystkie urzędy mogłyby w terminie do 1 kwietnia r. b. zaopatrzyć się w nowe odznaki i pieczęcie, w szczególności zaś dotyczy to instytucyj samorządowych, których herby będą mogły być ustalone dopiero po ostatecznym zdecydowaniu granic poszczególnych województw.

Kto jest mordercą?

Niebywały wypadek w dziejach kryminalistyki angielskiej

(Korespondencja własna „Kurjera Częstoch.“)

(X) Najlepsi i najzdolniejsi detektywi londyńskiego Scottland Yardu stanęli przed zagadką, wobec tajemniczego mordu popełnionego w tych dniach w jednej najbardziej ruchliwych dzielnic Londynu.

Oto w biurze ubezpieczeniowem niejakiego Samuela Fournance, byłego architekta, wybuchł gwałtowny pożar. Pastwą ognia padł sam Fournance, który spłonął jak pochodnia Twarz jego została w ten sposób zniekształcona, że nie można było jej poznać.

Pomimo, że niemal pewnem wydawało się, iż nikt tutaj nie ponosi żadnej winy, to jednak oględziny lekarskie znalazły pewien ślad zbrodni, a mianowicie głowa, tragiczną śmiercią zmarłego architekta, posiadała dwie rany od kul rewolwerowych. Po tem odkryciu nie mogło być wątpliwości co do tego, że Samuel Fournance został zamordowany, i że morderca, aby zniszczyć wszelkie ślady, podpalił kancelarję swej ofiary.

Równocześnie doniesiono policji, że niejaki Walter Spachet, zamieszkały w tym samym domu co Fournance zginął bez wieści. O związku pomiędzy tajemniczym morderstwem a zniknięciem Spacheta narazie nikt nie pomyślał. Gdy przeszło kilka dni ogólnie zgodzono się z tem, że jednak obie sprawy miały jakiś związek.

Zwłoki Fournance obejrzał m. in. i ojciec Spacheta, który z całą stanowczością twierdzi, że to są zwłoki jego syna. Przerażenie ogarnęło wszystkich, tembardziej, że poprzednio żona i dzieci Fournancea poznały w zwłokach ich męża i ojca. Zagadka stała się coraz bardziej trudną do rozwiązania.

W kieszeniach zamordowanego znaleziono szereg listów i papierów, które nie zdążyły spłonąć. Niektóre z nich były własnością Fournace'a inne znów Spachetta. Sprawa coraz bardziej się pogmatwała, trudno jest osądzić kto kogo zamordował, czy Fournance Spacheta, czy odwrotnie. Rozwiązanie tej zagadki trafia na coraz większe trudności. Zarówno jeden jak i drugi z podejrzanych, cieszyli się dobrą opinją, wśród krewnych i znajomych. Czy zagadka ta zostanie rozwiązana narazie nie da się powiedzieć, przyszłość to jednak okaże.

Sromotna klęska groźnego opryszka

Postrach stolicy pokonany przez niewiastę

Przez długie lata Powązki drżały na samo wspomnienie imienia „Szlojme Nosal“, pod którem znany był stary kryminalista - opryszek, Szlama Szterenszos.

„Szlojme Nosal“ ma za sobą bogatą historję zbrodniczego życia. Przed wojną już skazany był przez sądy rosyjskie na ciężkie roboty i zesłany na wyspę Sachalin, miejsce pobytu najbardziej niebezpiecznych przestępców. Po rewolucji w Rosji udało mu się uciec z katorgi i powrócić do Warszawy. Tutaj w dalszym ciągu uprawiał dawne rzemiosło.

Szterenszos należał od wielu lat do najzręczniejszych i najśmielszych koniokradów włamywaczy. Grasował głównie w Warszawie, ale na konie wyprawiał się często w dalekie okolice.

W ostatnich czasach 50-letni opryszek stracił ochotę do wypraw złodziejskich i „przerzucił się“ na teren mieszkańców Powązek. M. in. prześladował właścicielkę domu przy ulicy Powązkowskiej 64 i herbaciarni przy ul. Powązkowskiej 35 Józefę Jaroniową, domagając się stałego haraczu.

Wczoraj, kiedy Jaroniowa stała przed swym sklepem, zbliżył się Szterenszos i ze słowami „Dziś ostatni dzień twego życia“ podstawił, jej nogę. Oboje upadli do rynsztoka. Po chwili szamotania kobieta zdołała się oswobodzić, wpadła do sklepu, porwała szczotkę i zadała nią napastnikowi kilka ciosów w głowę. Uderzenia były tak silne, że opryszek zalał się krwią i stracił przytomność.

Lotem błyskawicy rozeszła się wieść, że „Szlojme Nosal“ został zabity siekierą. Wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził rany tłuczone głowy i przewiózł go do szpitala na Czystem. Jaroniową po przesłuchaniu w komisarjacie zwolniono.

Sprzedawał losy nieistniejącej loterji

Oszust odpocznie w więzieniu

Policja śledcza zwróciła uwagę na działalność pewnego agenta, który jeździł po województwach: lubelskiem, krakowskiem, kieleckiem i warszawskiem rozsprzedając losy jakiejś tajemniczej loterji fantowej.

Pewnego dnia sprzedawca został zatrzymany i zaproszony do urzędu śledczego. Tu wylegitymował się dowodem osobistym na nazwisko Michała - Jana Kamieński. Zrewidowano go i znaleziono zapas biletów „loterji fantowej Stowarzyszenia Urzędników Prywatnych w Krakowie“. Zatrzymany wykazał się także upoważnieniem na sprzedaż losów.

Zarówno dokument, jak losy oraz upoważnienie wydały się policji podejrzane.

Po sprawdzeniu okazało się, że dowód osobisty jest sfałszowany, „loterja fantowa Stowarzyszenia Urzędników Prywatnych“ wogóle nie istnieje, a upoważnienie rzekomy Kamionka sam sobie wystawił, Kamionka nie okazał się tym, za kogo się podawał. Sprzedawca biletów fikcyjnej loterji naprawdę nazywa się Kazimierz Wereszczak, ma lat 23 i pochodzi z Krakowa.

Po skomunikowaniu się z policją krakowską, w mieszkaniu jego w Prokocinie pod Krakowem przeprowadzona została rewizja, w czasie której znaleziono podłużną pieczątkę rzekomego „Stowarzyszenia Urzędników Prywatnych“, 461 biletów loteryjnych, oraz inne dokumenty, wskazujące na jeszcze jedną „gałęź“ działalności Wereszczaka. Znaleziono mianowicie kilka „kontraktów“ z różnemi osobami.

Wereszczak, po okazaniu mu tych „kontraktów“ opowiedział, że dawał ogłoszenia w pismach o wolnych posadach.

Ze zgłaszającymi się spisywał „umowy najmu“, pobierając od nich kaucję. — W ten sposób zostało poszkodowanych kilkanaście osób w różnych stronach Polski.

Co do loterji, Wereszczak przyznał się, że urządził ją wyłącznie na swoją korzyść i że loterja składała się tylko z biletów, a żadnych fantów nie było. Udało mu się już sprzedać około dziewięćset takich biletów.

Podczas swojej wędrówki po Polsce oszust zawadził także o Warszawę i tu ponaciągał dużo osób, których nazwiska narazie nie są znane.

Z polecenia sędziego śledczego Wereszczak został zamknięty w areszcie.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek 13 stycznia

12.00	Płyty gramofonowe.
15.00	Wiad. wojsk. i strzel.
15.30	Słuchowisko dla dzieci
16.00	Płyty
17.00	Audycja muzyczna
17.30	Komunikat hydrograficzny
18.00	Muzyka lekka z kawiarni
19.00	Wiadomości bieżące
19.30	„Na widnokręgu“
20.00	Prasowy Dziennik Radjowy
21.00	Koncert muzyki lekkiej z udziałem Miecz. Fogga
22.30	Feljeton
23.00	Muzyka taneczna

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ“

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.